MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr. 167. Warszawa, dnia 1 stycznia 1937

P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n c o d z i e n n y/

Nr. 167. Warszawa, dnia 1 sierpnia 1927 r.

S P R A W Y P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO NIEMIECKIE.

DER TAG 31.VII. ogłasza wynurzenia jednego z czołowych polityków francuskich senatora i współpracownika "Temps" sen. Chenebenoit, który m.in. powiedział co następuje: "Mogę zrozumieć, że sprawa granicy wschodniej Niemiec jest przez Niemcy nadr boleśnie odczuwana. We Francji jest wielu takich, którzy mają pełne zrozumienie dla tego faktu i nie ulega wątpliwości, że korytarz polski jest cierniem, tkwiącym w żywym ciele Niemiec. Nietylko Francja, Polska i Niemcy, ale cała Europa powinnaby część wysiłków myślowych poświęcić sprawie rozwiązania tej kwestji. Gdyby udało się kwestję korytarza rozwiązać cały świat odetchnąłby z ulgą.-

PRASA NIEMIECKA donosi, że na zebraniu przedstawicieli zar u związku przemysłu Rzeszy niemieckiej w Królewcu wygłosił prezydent wschodnio-pruskiej Izby rolniczej dr.Brandes referat, w którym, omawiając sytuację rolnictwa w Prusach Wschodnich, stwierdził, że wobec zamknięcia eksportu do państw Bałtyckich oraz odcięcia byłych obszarów Poznańskiego i Prus Zachodnich, wywóz zboża i kartofli został w znacznym stopniu ograniczony, co spowodowało upadek dobrobytu i stopy życiowej w całym kraju. Dla Prus Wschodnich korytarz jest t.zw. martwą strefą, która przeszkadza w ich rozwoju. Prusom Wschodnim dają się we znaki trudności, połączone z wywozem z powodu wysokich opłat frachtowych. Opłaty te wzrosły dzisiaj w dwój-i trójnasób. Do tego przyczynia się to, że Polska w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego domaga się dopuszczenia jej do udziału we wszystkich przywilejach frachtowych w Niemczech. W dalszym ciągu przemówienia dr. Brandes oświadczył, iż Prusy Wschodnie nie będą czekały na moment, w którym Rzesza nareszcie przypomni sobie niedolę braci we Wschodnich Prusach, lecz same podejmą inicjatywę w kierunku uzyskania jakiejś pomocy. Prusy Wschodnie żądają przedewszystkiem, aby dla stałej reprezentacji ich w rządzie Rzeszy utworzony został podsekretarjat w jednem z Ministerstw Rzeszy, którego zadaniem byłaby piecza nad interesami wschodnio-pruskiemi. Kwestja Prus Wschodnich - mówił dr.Brandes - jest kwestją niemiecką, interesującą cały świat niemiecki, a nie kwestją prowincjonalną. W ciągu jesieni będziemy święcili uroczystość odsłonięcia pomnika pod Tannenbergiem. Chodzi więc o to, aby na stałe zabezpieczyć te zyski, któreśmy odnieśli pod Tannenbergiem.

DEUTSCHE TAGES-Ztg. 31.VII. donosi z Katowic, że magistrat tamt. postanowił przyjmować do najniższej klasy szkoły niemieckiej tylko 50-ioro dzieci chłopców lub dziewczynek, podczas gdy zgłoszeń jest po 150 do tych klas. Volksbund zgłosił wobec tego protesty zarówno do województwa jak i do prezydenta Calondera.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

LIETUVA 29.VII. zamieszcza artykuł "Berliner Tageblatta" o rzekomych krokach prof.Herbaczewskiego mających na celu"pojednanie" Litwy z Polską. Lietuva dodaje od siebie, że prof.Herbaczewski będzie pociągnięty do odpowiedzialności za jawne szkodzenie sprawom Litwy. Niezrozumiałem jest, że polacy posiadając dobrą nić szpiegowską na Litwie, uwierzyli, że p.Herbaczewski rzeczywiście działa z ramienia rządu litewskiego.Polacy dobrze wiedzą, że rząd litewski wcale nie upoważniał p.Herbaczewskiego do pertraktacji z Polską; Zależy im jednak na rozdmuchaniu wynurzeń p.Herbaczewskiego w celu zadokumentowania światu, że litwini wreszcie oprzytomnieli i pragną porozumienia z Polską bez poruszania sprawy wileńskiej. Czciciele marsz.Piłsudskiego do wieńca jego chwały chcieliby przyłączyć jeszcze jeden wawrzyn "pokonanie uporu litewskiego". W tym celu Polacy wykorzystali wrażliwość p.Herbaczewskiego i jego chęci odgrywania roli Chlestakowa.-

LIETUVA 29.VII. nawiązując do mającego się odbyć dn.25/VIII r.b. w Genewie kongresu mniejszości narodowych, podaje wywiad jednego z niemieckich korespondentów z p.Ammenda, generalnym sekretarzem kongresu. Dziennik litewski podkreśla stronniczość p.Ammende. Kongres mniejszości przez niego prowadzony znajduje się pod bezpośrednim wpływem Polski. Dla tego też udział w kongresie biorą przedstawiciele mniejszości polskiej wszystkich krajów. P.Ammende chętnie mówi o mniejszościach wszystkich krajów, przemilcza jednak sprawę mniejszości Polski, która bodaj jest państwem posiadającem największą liczbę mniejszości. Przypuszczenia p.Ammednde co do tego, że litwini, ukraińcy i białorusini wezmą udział w tegorocznym kongresie są bezpodstawne. Główną przyczyną, uniemożliwiającą udział w kongresie mniejszości Polski jest ta, że inicjatorzy kongresu nie zgodzili się na omawianie "kwestji lojalności" t.j.ruchu wyzwoleńczego wśród mniejszości. Rzecz naturalna, że samo tylko omawianie możliwości w jaki sposób mniejszość narodowa ma polepszyć swoje położenie, pozostając bezwzględnie lojalną wobec państwa, które zamieszkuje,mniejszości narodowe Polski zadowolić nie może.

KÖNIGSBERGER HART Ztg. 28.VII. w koresp.z Kowna omawiającej politykę zagraniczną Litwy pisze m.inn.,że gen.Le Rond jako przyjaciel państw Bałtyckich ma odwiedzić w czasie swego urlopu kolejno Kowno, Rygę, Rewel a w końcu i Kłajpedę. Gen.Le Rond przyjmowany był uroczyście w Kownie i obdarzony orderami za zasługi, poniesione przy odbudowie Państwa Litewskiego. W niektórych kołach krążą pogłoski, że odwiedziny generała w państwach Bałtyckich mają cele zupełnie określone a mianowicie misją jego jest doprowadzenie do porozumienia polsko-litewskiego. W kołach tych twierdzą, że w dzisiejszych czasach i okolicznościach misja przedstawiciela wojskowości ma o wiele większe widoki powodzenia na Litwie, aniżeli wystąpienia dyplomatyczne. Dziennik zaznacza, przy tej okazji, że pomimo działalności gen.Le Rond oraz prof.Herbaczewskiego, na Litwie w ostatnich czasach pochwycono znaczniejszą liczbę szpiegów polskich. Omawiając stosunki sowiecko-litewski dziennik zaznacza, że nowy poseł sowiecki w Kownie Aronson bardzo zręcznie rozpoczął swoją działalność prowadzącą do zbliżenia litewsko-sowieckiego a następnie i niemieckiego.
W dalszym ciągu swojej korespondencji autor wspomina, że obywatele amerykańscy narodowości litewskiej wręczyli z okazji swego pobytu w ojczyźnie na zjeździe młodzieży katolickiej główno-dowodzącemu armji litewskiej gen.Szukanskasowi złoty miecz ze słowami: "Z tym mieczem w ręku masz odebrać Wilno". Miejmy pomimo to nadzieję, że kwestj przynależności Wilna załatwiona zostanie w drodze pokojowej w duchu żądań litewskich. Europa bowiem zaspokoiła w czasie ostatniej wojny

na dłuższy przecią czasu swoje aspiracje wojenne i bohaterskie.

POLSKA A Z.S.R.R.

IZWIESTJA 29.VII. w atr.wst. pod tyt."Wojna i pokój", nawiązując do sprawy konfliktu naftowego, omawiają obecną fazę stosunków polsko-sowieckich. Zdaniem autora w Polsce nastąpiło "otrzezwienie" w sprawie wzajemnych stosunków Polski i Z.S.R.R. Przyczyniło się do tego rozumne stanowisko, które zajął w tej sprawie poseł Polski w Moskwie p. Patek. Swiadczy również o otrzeźwieniu opinji polskiej odrzucenie przez prezydenta Rzyczypospolitej Polskiej wniosku o ułaskawienie Kowerdy. Wobec tego można się spodziewać, że rokowania w sprawie uregulowania konfliktu Polsko-sowieckiego mogą przynieść pożądane dla obu stron rezultaty. W zakończeniu autor stwierdza, że agresywnej i prowokacyjnej polityce angielskiej przeciwstawiają się: z jednej strony interesy poszczególnych państw narodowych, z drugiej - interesy ekonomiczne konkurujących z Anglją państw kapitalistycznych.

2. Z A G A D N I E N I A O G O L N E.

PANSTWA ZACHODNIE A Z.S.R.R.

IZWIESTJA 28.VII. w art.wst.pod tytułem "niezdrowa atmosfera" ostro krytykują wyrok sądu francuskiego w sprawie komunistów oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Sowietów we Francji. Autor pisze m.inn. motywy któremi się kierował sąd francuski bezsprzecznie wywołają oddźwięk w Z.S.R.R. Fikcja "niezależności sądu" w krajach burżuazyjnej demokracji nie może wpłynąć na zmianę poglądu Z.S.R.R. w sprawie wyroku sądu francuskiego gdyż treść tego wyroku nic wspólnego nie ma z prawem Wyrok jest dokumentem politycznym odźwierciadlającym niezdrową i zgubną atmosferę dla stosunków międzynarodowych atmosfery, która wytworzyła się w Europie naskutek działalności rządu angielskiego. Następnie autor usiłuje dowieść, że rząd francuski chce poprzeć taktykę angielską względem Z.S.R.R. Sprawy podobne pisze autor znajdują się w najwyraźniejszej sprzeczności z tendencją wzmożenia stosunków francusko-sowieckich i muszą wywrzeć niekorzystny wpływ na rozwój tych stosunków. Nie chce się wierzyć, kończy autor, żeby rząd francuski rozmyślnie powtarzał błędy rządu angielskiego w stosunku do Z.S.R.R. Od polityki rządu francuskiego zależy bardzo dużo w obecnej sytuacji narodowej, przeto też Z.S.R.R. oczekuje od Frnacji samodzielności i ostrożności w sprawach związanych z rozwojem stosunków francusko-sowieckich a temsamem wzmocnienią pokoju w Europie.

RUDE PRAWO 30.VII. twierdzi, że przebywający w Pradze prezydent ludowej republiki Ukrainy Lewickij czyni zabiegi aby w stolicy Czechosłowacji założyć spisem antybolszewicki. Agitacja Lewickiego forsowana jest przez Anglję i stanowi pewny rodzaj uzupełnienia zabiegów lorda Rothemere. Do akcji tej pozyskano Polskę i Rumunję, a obecnie zabiega się o Węgry.-

SPRAWA ANSCHLUSSU

IL SECOLO 29.VII. w art.wst.pisze, iż zajścia wiedeńskie wysunęły znów na pierwszy plan kwestję austrjacką, której wielkie mocarstwa nie mogą już zaniedbywać. Traktat w Saint Germain dał wadliwe podsta-

wy państwu austrjackiemu. Taka sztuczna konstrukcja nie może zapewnić egzystencji - ekonomicznej. To smutne położenie Austrji pogarsza się z roku na rok. W ten sposób zrodziło się złudzenie Anschlussu. Autor pisze: "podług nas problemat Austrji nie może być rozpatrywany jedynie ze stanowiska politycznego i celnego i sądzimy że tendencja francuska związania Austrji unją celną z Czechosłowacją aby ją odciągnąć od Anschlussu, jest niebezpieczną omyłką". Stanowisko Włoch podług autora artykułu jest inne. Nie mogą one zapomnieć, czem był dla Austrji Trjest. Kultura włoska powinna pomóc polityce handlowej i finansowej i zawiązać ściślejsze stosunki z Austrją.

LA TRIBUNA 26.VII. drukuje korespondencję z Londynu w której donosi, że rząd Austrjacki chciałby zaciągnąć pożyczkę w Londynie, wychodząc z założenia, że obecne rozruchy wywołane zostały kryzysem ekonomicznym że jeżeli więc państwa zainteresowane chcą się sprzeciwić Anschlussowi muszą dać Austrji warunki w których mogłaby ona żyć. Dyplomatyczny korespondent Daily Telegraph uważa, że kwestja ta nie interesuje Anglji. Dodaje, że na szczęście Włochy mają prawo interesowania się tą kwestją i oparłyby się projektowanej unji ekonomicznej. Fakt wspólności interesów Włoch i Anglji w Europie naddunajskiej i na Bałkanach, raz jeszcze został potwierdzony przez artykuł Daily Telegraph

TURCJA A KONFEDERACJA BAŁKAŃSKA.

Od dłuższego czasu prasa turecka porusza kwestję stworzenia konfederacji państw Bałkańskich przy udziale Turcji. Ostatnio wzmocniona została przez Turcję propaganda na rzecz powyższej koncepcji politycznej.

DZUMHURIET 6.VII. stwierdza, że Angora bardzo chętnie przystąpiłaby do konfederacje Bałkańskiej; zaznacza jednak, że nie przyszedł jeszcze czas na jej zawarcie.

MILIETT 13.VII. organ półurzędowy poświęca zagadnieniom Entendy bałkańskiej artykuł redakcyjny deputowanego Mahmut Beja. "Nie należy wątpić, pisze dziennik, że realizacja szczerej Ententy pomiędzy państwami bałkańskiemi będzie jednakowo pożyteczna zarówno dla tych państw jak i dla Europy. Nie wystarczy dla wprowadzenie w życie tego projektu wyrażać tylko pobożnych życzeń, lecz należy, drogą wzajemnych ustępstw i uzgodnienia interesów, usunąć wszelkie istniejące obecnie nieporozumienia i spory. Nie warto powtarzyć, że Rzeczypospolita Turecka musi się stać jedną z głównych uczęstniczek przyszłego ugrupowania. Co się tyczy stosunków Grecko-Tureckich któreby mogły stać na przeszkodzie zamierzonej kombinacji, to pod tym względem nie istnieją dzisiaj pomiędzy temi krajami żadne kwestje sporne o charakterze zasadniczym. Autor z zadowoleniem zaznacza, że i głosy prasy greckiej sprzyjają ententcie bałkańskiej. Ententa ta jest możliwa do zrealizowania; dowodzą tego wstępne próby porozumienia.

3. N O T A T K I I N F O R M A C J E.

Echo 28.VII. donosi o powrocie litewskiej delegacji handlowej z Berlina. Pertraktacje handlowe Litwy z Niem~~cami nie zostały~~y ostatecznie zakończone; dalszy ich ciąg odbędzie się ~~...~~ w jesieni r.b.

RYZAS 28.VII. donosi o zlikwidowaniu poselstwa litewskiego w Szwecji